

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6595,Szef-BBN-dla-TVP-Info-Polityke-wobec-Rosji-musimy-prowadzic-w-ramach-Unii-i-NATO.html>

2023-09-24, 18:04

30.03.2015

Szef BBN dla TVP Info: Politykę wobec Rosji musimy prowadzić w ramach Unii i NATO

29 marca br. szef BBN był gościem programu "Konfrontacje" na antenie TVP Info. Atak na NATO byłby dla agresora aktem samobójczym. Jest to możliwe, ale nieracjonalne i bardzo mało prawdopodobne - powiedział szef BBN oceniając ryzyko wystąpienia konwencjonalnego konfliktu zbrojnego w Europie. Zdaniem ministra S. Koźłaja, polska polityka wobec Rosji powinna się uaktywnić przede wszystkim na forum UE i NATO. Należy przekonywać sojuszników do linii politycznej, która jest konieczna z punktu widzenia polskich interesów narodowych. W obecnej sytuacji działania dwustronne w stosunkach z Rosją mają minimalną szansę na powodzenie.

W kontekście udziału Prezydenta Bronisława Komorowskiego w marszu solidarności w Tunisie, szef BBN mówił, że szczęśliwie w Polsce nie ma dziś wewnętrznych źródeł terroryzmu. Polska znajduje się jednak w otwartej Europie i jeśli w innych krajach europejskich zagrożenia wewnętrznym terroryzmem odżywiają, pośrednio zagraża to także nam. Musimy się np. liczyć z możliwością przeprowadzenia rajdu terrorystycznego z Europy zachodniej na polskie terytorium. Jeśli system antyterrorystyczny będzie w tamtych krajach silniejszy i będzie uniemożliwiał aktywność terrorystyczną, to nie można wykluczyć, że terroryści zaczną szukać w Europie miejsc bardziej dogodnych dla swoich operacji. - Naszym obowiązkiem jest monitorować rozwój tego zjawiska - powiedział szef BBN.

Zobacz rozmowę z szefem BBN

Minister Stanisław Koźłaj przyznał, że po wydarzeniach w Tunezji nie trzeba było wprowadzać nowych rozwiązań, ponieważ nasz system bezpieczeństwa antyterrorystycznego funkcjonuje, zmienia się tylko poziom jego gotowości, zależny od oceny prawdopodobieństwa zagrożeń. Nie ma potrzeby budowania nowych rozwiązań pod wpływem zagrożeń obserwowanych w Europie. Występowały one już wcześniej, tylko stopień ich nasilenia jest teraz większy.

Informacje o zagrożeniach - np. zalecenia dla obywateli, gdzie nie jeździć - przekazuje do publicznej wiadomości m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Szef BBN zastrzegł jednak, że trudno ocenić poziom zagrożenia w przyszłości, trzeba brać pod uwagę prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń. Niewątpliwie, obecnie, w związku ze wzrostem zagrożeń w Europie Zachodniej, prawdopodobieństwo operacji terrorystycznych w Polsce wzrasta.

Szef BBN podkreślił, że osobiście czuje się w Polsce bezpieczny, dlatego że poczucie bezpieczeństwa obywatela jest wypadkową dwóch elementów - zagrożeń oraz wiarygodność i zdolności naszego potencjału do przeciwstawienia się zagrożeniom. Mimo że obecnie poczucie zagrożenia wzrosło, to nasz własny i sojuszniczy system bezpieczeństwa odpowiednio reaguje na ten wzrost, co pozwala zachować równowagę.

Mówiąc o ewentualnym zagrożeniu konwencjonalnym konfliktem zbrojnym, szef BBN zaznaczył, że wojna nie pojawia się z dnia na dzień. Poprzedza ją okres wzrostu napięć, ale równocześnie rośnie gotowość np. NATO w zakresie aktywności, ćwiczeń żołnierzy itd. To czy NATO zareaguje, zależy od charakteru zagrożeń. Jeśli byłaby to duża wojna, Sojusz na pewno wystąpi jako całość, ponieważ zagrożeni byłiby wszyscy jego członkowie. To co jest dziś nowe i dla Polski szczególnie ważne, to to czy NATO będzie w stanie zareagować szybko na nowe rodzaje zagrożeń wojny podprogowej. Przy takich niejasnych zagrożeniach na pewno wydłuży się proces uzyskiwania konsensusu. Dlatego Polska, jako kraj graniczny Sojuszu, powinna się specjalizować w zdolnościach radzenia sobie z zagrożeniami wojny hybrydowej we własnym zakresie.

Odpowiadając na pytanie o możliwość wybuchu dużej wojny, S. Koziej podkreślił, że atak na NATO byłby dla agresora aktem samobójczym. Jest to możliwe, ale nieracjonalne i bardzo mało prawdopodobne. Dlatego użycie metod hybrydowych, np. w stosunku do Polski, jest dużo bardziej prawdopodobne.

Odnosząc się do perspektywy rozbudowy natowskiej infrastruktury na terenie Polski, minister Koziej zaznaczył, że szansa ta wzrasta coraz bardziej. Już w Newport zdecydowano o ciągłej rotacyjnej obecności wojsk na terenie państw flankowych. Teraz zależy nam, aby ta obecność miała charakter stały. Są też plany rozbudowy infrastruktury, jednak pojawiają się opory niektórych zachodnich państw. Zdaniem szefa BBN, kiedy Rosja wyszła z traktatu o zbrojeniach konwencjonalnych w Europie, dawne umowy w sposób oczywisty nie mogą obowiązywać, więc dlaczego NATO miałoby samo nakładać na siebie ograniczenia co do zapewniania bezpieczeństwa swoim członkom.

S. Koziej powiedział, że Polska chce, aby do czasu zaplanowanego na 2016 r. szczytu NATO w Warszawie zostały zrealizowane wszystkie postanowienia z Newport. - Chcielibyśmy, aby na tym szczycie uruchomić także prace nad nową koncepcją strategiczną NATO w obliczu trwale zmienionego środowiska bezpieczeństwa - powiedział szef BBN. Kolejną kwestią jest dążenie do wspomnianej stałej obecności sił sojuszniczych na wschodniej flance.

- Istotna jest sprawa przewidywań strategicznych w naszym regionie, także zachowań Rosji - powiedział szef BBN. Mówi się, że Rosja jest nieprzewidywalna. Dlaczego? Ponieważ to co zrobi Rosja zależy od decyzji jednego człowieka. Ma on władzę, poparcie społeczeństwa oraz struktur państwa, większą niż kiedyś przywódcy Związku Radzieckiego. Z ocen i eksperckich analiz wynika, że Rosja, prezydent Putin, toczy grę o zmianę światowego ładu, aby ten pozimnowojenny układ zdominowany przez jedno mocarstwo - USA - uczynić ładem wielobiegunowym, w którym Rosja będzie jednym z biegunów. Kończy się okres pozimnowojenny, zaczyna się nowa zimna wojna czy forma zgniłego, gorzkiego pokoju. - Perspektywa strategicznej przyszłości bezpieczeństwa w Europie nie jest najlepsza - powiedział szef BBN. Musimy zabiegać, wzmacniać, działać na rzecz utrzymywania tego bezpieczeństwa.

Zgoda, jeśli chodzi o priorytety bezpieczeństwa, jest dużo większa w NATO, niż w Unii Europejskiej. Sojusz ma jasno określoną przestrzeń polityczno-militarnego działania. UE zajmuje się głównie sprawami niemilitarnymi, gdzie rozrzut interesów jest dużo większy i obecny rok jest rokiem próby dla Unii. W czerwcu odbędzie się szczyt poświęcony Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony i jeśli UE nie podejmie próby jasnego zdefiniowania swoich strategicznych fundamentów, to znaczy że Unia jeszcze długo nie będzie samodzielny podmiotem strategicznym.

Mówiąc o możliwości sprzedaży broni Ukrainie, minister S. Koziej ocenił, że byłoby to czynnikiem stabilizującym sytuację i hamującym eskalację konfliktu. Gdyby doszło do zerwania porozumienia Mińsk-2, to - zdaniem szefa BBN - opcja dozbrojenia byłaby realizowana praktycznie. Polska nie powinna jednak takich decyzji podejmować sama, ale uczestniczyć w ewentualnej koalicji międzynarodowej. Szef BBN, pytany o przygotowanie Polski na ewentualne przyjęcie dużej liczby uchodźców z Ukrainy powiedział, że polski system zarządzania kryzysowego został przećwiczony pod tym kątem i jest przygotowany na takie scenariusze.

[Tweethij](#)